

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Wielka Brytania i Irlandya.

Z Londynu donoszą pod d. 3. Sierpnia: W d. 2. rano Królestwo Ichmość odwiedzili Xięcia i Xiężnę Kumberland w Kew, gdzie za przybyciem pozdrowiły ich wystrząły z dział. Podczas śniadania, które potem dano w zamku, siedzieli obok Króla Xiężna Kumberland i Xiężniczka Augusta, a obok Królowej Xiężę Fryderyk pruski i Xiężę Kumberland.

Xiężna Kent wyjechała w d. 2. z Xiężniczką Wiktoryją z Kensington do zamku Malvern.

Z Irlandyi donoszą pod d. 31. Lipca: Na publicznem zgromadzeniu, zaszłem w d. 28. w Dublinie, zapowiedział Burmistrz tegoż miasta, że ma powód do wierzenia, iż Król Jmé odwiedzi stolicę Irlandyi w Październiku r. b.

W d. 26. towarzystwo polityczne w Birmingham odprawiło swoje pierwsze zgromadzenie, na którem znajdowało się przeszło 20000 ludzi. Sir Fr. Burdett miał przy tej sposobności pochwalną mowę na Króla.

### Francyja.

Oto jest namieniony w przeszłym numerze artykuł Monitora z d. 8. Sierpnia, zawierający deklaracje Izby Deputowanych i Parów:

Deklaracja Izby Deputowanych.

Izba Deputowanych z uwagi na stanowczą konieczność, wypływającą ze zdarzeń w d. 26., 27., 29. Lipca i dni następujących, i z położenia w powszechności Francyi, w jakie ją nadwergęzienie konstytucyi wprawiło;

Z uwagi dalej, że w skutek tego nadwergęzienia i bohaterkiego odporu obywateli Paryża, Król Jmé Karol X., JK Wys. Ludwik Antoni, Delfin i wszyscy członkowie starszej linii domu królewskiego w tej chwili ziemię francuzką opuszczają,

Oświadcza, że tron w istocie i wedle prawa jest opróżniony, i że nieodzownie potrzeba w tej mierze przedsięwziąć środki.

Powtórę, Izba Deputowanych oświadcza, że wedle życzenia i stosownie do interesu ludu francuzkiego, wymazany zostaje wstęp do kon-

stytucyi, jako godności narodu uwłaszczający, albowiem zdaje się Francuzom zezwalać na prawa, które się onym słusznie należą, i że następujące artykuły téjże konstytucyi powinny być wykreślone lub w sposobie tu poniżej wykazany modyfikowane: Art. 6. wykreślony. Art. 7.: Słudzy religii rzymsko-katolickiej, którą większa część Francuzów wyznaje, i słudzy innych wyznań pobierają płacę ze skarbu publicznego. Art. 8.: Francuzi, stosując się do ustaw, mają prawo ogłaszać swoje opinie i takowe kazać drukować. — Cenzura nie będzie mogła być nigdy na nowo zaprowadzona. Art. 14.: Król jest głową państwa; ón dowodzi siłą lądową i morską, wydaje wojnę, zawiera traktaty pokoju, przymierza i handlu, mianuje na wszystkie urzędy administracyi kraju i wydaje postanowienia ku wypełnieniu ustaw potrzebne, nie mogąc nigdy samych ustaw zawieszac, ani od wykonania takowych wymawiać się. Żadne obce wojsko nie może inaczej być przypuszczone do służby kraju jak tylko na mocy ustawy. Art. 15.: Słowa: Departamentów będą wykreślone. Art. 15. i 17.: Propozycya ustaw należy do Króla, Izby Parów i Izby Dnputowanych. Jednakowoż na każdą ustawę podatkową najprzód Izba Deputowanych głosować musi. Art. 19., 20. i 21. wykreślone, i następującą dyspozycyją będą zastąpione: Gdy projekt do ustawy odrzucony został przez jedną z tych trzech władz, nie może zatem być na na tém samém posiedzeniu na nowo przełożony. Art 26.: Każde zgromadzenie Izby Parów, któreby się odbyć miało nie w czasie posiedzeń Izby Deputowanych, nie jest pozwolone, i zupełnie prawnie nieważne, wyjąwszy tylko wypadek, gdy się zbierze jako Sąd, i wtedy mogą wykonywać obowiązki Sędziego. Art. 30.: Xiężta krwi są Parani przez prawo urodzenia; zajmują miejsca bezpośrednio po Prezydencie. Art. 31. wykreślony. Art. 32.: Posiedzenia Izby Parów będą publiczne, tak jak Izby Deputowanych. Art. 36. wykreślony. Art. 37.: Deputowani obierani będą na lat pięć. Art. 38.: Żaden Deputowany nie będzie do Izby przypuszczony, jeżeli nie ma lat trzydziestu i nie łączy reszty ustawą oznaczonych warunków. Art. 39.: Gdyby jednak w departamencie nie znalazło



się pięćdziesiąt osób pomienionego wieku, płacących ustawą przepisany podatek wyborowy, przeto liczba onych uzupełniona będzie z tych, którzy niżej tego podatku wyborowego najwięcej opłaca, i mogą przy współubieganiu się z innymi być obrani. Art. 40.: Nikt nie jest wyborcą, jeżeli nie ma lat dwudziestu pięciu, i jeżeli nie łączy innych ustawą przepisanych warunków. Art. 41.: Prezydenci kolegiów wyborczych mianowani będą przez wyborców. Art. 43.: Prezydent Izby Deputowanych będzie przez tę Izbę przy otworzeniu każdego posiedzenia wybierany. Art. 46. i 47. wykreślone (w skutek inicjatywy). Art. 56. wykreślony. Art. 63.: Podług tego żadne nadzwyczajne Komisyje i Sady pod jakim bądź tytułem i pod jakim bądź nazwiskiem, nie mogą być ustanowione. Art. 73.: Osady rządzone będą osobnymi ustawami. Art. 74.: Król i jego Następcy, przy swoim na tron wstąpieniu zaprzysięgną wierne dochowywanie konstytucyi w obecności Izb zebranych. Art. 75.: Niniejsza konstytucya i wszystkie prawa, jakie uświęca, powierzone zostają patrijotyzmowi i mężstwu gwardyi narodowej i wszystkim Francuzom obywatelom. Art. 76.: Francya przybiera znowu swoje kolory. Na przyszłość nie będzie więcej żadna inna, jak tylko trójkolorowa kordarda noszona. Art. 75. i 76. wykreślone.

#### Szczególne dyspozycyje.

Wszystkie nowe mianowania i kreowania Parów, zasze pod panowaniem Króla Karola X., ogłaszają się za żadne, i jak gdyby ich nie było. Art. 27. konstytucyi ma być na nowo rozpoznany na posiedzeniu 1831. Potrzebie, Izba Deputowanych oświadcza, iż potrzeba przez szczególne ustawy w jak najkrótszym czasie zarządzić względem następujących przedmiotów: 1) Zastosowanie Sądów przysięgłych do przewinień druku i przewinień politycznych. 2) Odpowiedzialność Ministrów i innych agentów władzy krajowej. 3) Nowy wybór Deputowanych, którzy wyniesieni zostali na płatne urzędy. 4) Coroczne wotum kontingensu wojska. 5) Urządzenie gwardyi narodowej z interwencyją gardzistów narodowych przy wyborze ich oficerów. 6) Urządzenie oznaczające sposobem prawnym stan oficerów wszelkich stopni siły morskiej i lądowej. 7) Instytucyje departamentowe i municypalne, oparte na systemacie wyborowym. 8) Oświecenie publiczne i wolność nauki. 9) Zniesienie podwójnego wotum i ustanowienie warunków, aby być wybieralnym i być wyborcą. 10) Oświadczyć, że wszystkie ustawy i postanowienia w tém, co zawierają sprzeczne z dyspozycjami do reformy konstytucyi uchwalonemi, odtąd są nieważne i zniesione.

Przez przyjęcie tych dyspozycyj i propozycyj oświadcza nakoniec Izba Deputowanych, że powszechnie i naglące interessa ludu francuzkiego powołują do tronu JKWys. Ludwika Filipa d'Orleans, Xięcia Orleańskiego, Namiestnika królestwa i jego następców linii męzkiej na wieczne czasy, według porządku pierworodzeństwa, z wyłączeniem na zawsze kobiet i ich następców.

Stosownie więc do tego JKWys. Ludwik Filip d'Orleans, Xięzę Orleański, Namiestnik królestwa powinien być wezwany, aby przyjął i zaprzysięgł powyżej wymienione klauzule i zobowiązania się, aby zaprzysięgł zachowywanie konstytucyi i wskazane modyfikacje, a gdy to stanie się śród Izb zebranych, aby przyjął tytuł: Króla Francuzów.

Uchwalono w pałacu Izby Deputowanych w d. 7. Sierpnia 1830.

Prezydent i Sekretarze: Lafitte.

Wiceprezydent: Jacqueminot,  
Pavée de Vandoeuvre, Cunnin-Gridaine, Jars.

Sprawdzono z pierwopisem przez nas Prezydenta i Sekretarzy:

Lafitte, Jars, Jacqueminot,  
Pavée de Vandoeuvre, Cunnin-Gridaine.

Monitor z d. 8. t. m. donosi z Paryża z d. 7. Sierpnia o godzinie 5tej wieczorem:

»Dzień ten rozstrzygnął losy Francyi; pokój uwienczył wolność. Xięzę Orleański, mając sumienie za swojego świadka i życzenie ojczyzny za sobą, oczekiwał spokojnie rozstrzygnięcia Izby, podczas gdy lud pałał z niecierpliwości, aby temu Xięciu władza najwyższa została poruczona, która położy tamę owemu tymczasowemu stanowi rzeczy, z któregoby łatwo anarchija wylądź się mogła. Posiedzenie Izby było najwspanialsze jakie kiedyś widziano. Szanowano wszelkie uczucia, zdania i zażalenia, i nigdy naradzające się zgromadzenie nie wystawiało tej podziwienia godnej spokojności i godności. Przyjąwszy jednomyślnie oświadczenie, przez które naród oddaje koronę Xięciu Orleańskiemu, wszystka Izba poprzedzona gwardyją narodową udała się do Palais Royal. Tu Xięzę Orleański otoczony swoją rodziną, przyjął Deputowanych. P. Lafitte zabrał głos, aby Xięciu przeczytać akt konstytucyjny. Poczém odpowiedział Xięzę Orleański w sposób następujący:

»Z głębokiem uczuciem przyjmuję oświadczenie, które mi WPanowie przynosicie, uważam je jako wyraz woli narodowej, która zdaje mi się



zgadzać z politycznymi zasadami, któremi całe życie moje byłem przejęty.»

Peten wspomnień nie ustannie ożywiających we mnie życzenie, że nigdy nie będę do tronu powołany, wolny od dumy i przyzwyczajony do życia spokojnego w kole mojej rodziny, nie mogę WPanom wszystkich tych uczuć zataić, które wzruszają w tej wielkiej chwili serce moje; atoli jedno uczucie pokonywa wszystkie: miłość do mojej ojczyzny; wiem co mi to uczucie przepisuje, i to uczynię.»

J. K. Wys. był mocno wzruszony i przy końcu mowy swojej zalał się łzami. Poruszenie Xięcia i ta serdeczność, z którą P. Lafayette uściłkał, rozczulający obraz jego rodziny, która go otaczała, zapal, który całe zgromadzenie objął, odgłos: »Niech żyje Król! Niech żyje Król! Niech żyje Rodzina królewska!« ze wszystkich wznoszące się stron, łzy na wszystkich twarzach, tysiącnie ponawiane głosy niezliczonego mnóstwa na podwórzach pałacu, wszystko przyczyniło się do tego, aby z tej sceny uczynić najwspanialsze i najkliksze drama, jakie kiedyś roczniki narodu wystawiały. Poczem tysiąc głosów żądało, aby się Xiążę pokazał. Stał on na balkonie, a przy nim P. Lafayette; obudwóch pozdrowił lud okrzykiem radości, która się powiększyła, gdy Xiężna Orleańska swoje dzieci ukazała ludowi. P. Lafayette przejęty tą powściąhną zgodnością umysłów i holdu, ujawszy Xięcia Orleańskiego za rękę, rzekł: »Uczyniliśmy coś dobrego; W. K. M. jesteś Monarchą, jakiego potrzebujemy; to jest najlepszą rzeczą popopolił!«

»Co za dzień! Co za naród! Jak wielką uwagę zwróci Francya na siebie w oczach Europy i jak piękna jest być powołanym do panowania nad tak walecznym, tak wspaniałym ludem, który tak jest przychylny i godzien kochania!...«

„10. godzina wieczorem.“

»Izba Parów mając Barona Pasquier na czele, przybyła do Palais Royal, przynosząc Xięciu Orleańskiemu swoje holdy i przystąpienie do oświadczenia Izby Deputowanych.

#### *Mowa Izby Parów do J. K. W. Xięcia Orleańskiego.*

»Łaskawy Panie! Izba Parów stawa przed W. K. W. dla złożenia aktów, który ma los nasz rozstrzygnąć. W innym czasie bronieś W. K. W. naszych nowych i niedoświadczonych swobód z bronią w rękę; dzisiaj je W. K. W. uświęcasz przez instytucyje i ustawy. W. K. W. wysokie zdanie, Jego skłonności, wspomnienie całego Jego życia przyrzekają nam Króla, ożywionego sposobem myślenia obywatela. W. K. W. szanować będziesz nasze rękojmie, które są także

Twojemi. Ta zacna rodzina, którą naokoło W. K. W. spostrzegany, wychowana w miłości do ojczyzny, sprawiedliwości i prawdy, zapewni dzieciom naszym spokojne używanie owej konstytucyi, którą W. K. W. zaprzysiężesz, jakoteż dobrodziejstwa trwałego i wolnego rządu.«

#### *Odpowiedź Xcia Orleańskiego Izbie Parów.*

Mości Panowie! Przynosząc mi to oświadczenie, okazujecie mi WPanowie zaufanie, które mię mocno wzrusza. Z przekonania zasadam konstytucyjnym oddany, niczego tak bardzo nie życzę, jak dobrego porozumienia się Izb obudwóch. Dziękuję WPanom, że mi dajecie prawo polegać na tém. Zadajecie mi WPanowie wielkie pytanie, będę się starał stać się godnym onegoż.«

Namiestnik Królestwa postanowieniem swoim z dnia 3. Sierpnia, mianuje synów swoich Xięcia Chartres i Xięcia Nemours wielkimi Urzędnikami legii honorowej. Inną postanowienie mianuje P. Feutrier Prefekta Departamentu Sarthy w miejscu Hr. Nugent, który urząd swój złożył, Prefektem Departamentu Oisy.

Namiestnik Królestwa poruczył Jenerałowi Lejt-nantowi Baronowi Maurin dowództwo pierwszej wojskowej dywizyi w miejscu Jenerała Lejtanta Subervie do innych obowiązków powołanego.

Rozkaz dzienny Komendanta 1. dywizyi Barona Maurin ogłasza, iż Pułkownik Fabvier został dowódcą Departamentu Sekwany i Paryża, a Marszałek polny Dumesnil dowódcą zamku Vincennes, w miejscu peńsyjonowanego Mar. Puyvert.

Izba Deputowanych sprawdzała w dniu 4. i 5. Sierpnia na nieustającym posiedzeniu pełnomocnictwa Deputowanych, poczem przystąpiła do wyboru kandydatów do Prezydentury i Sekretarzy. Głosujących było 218; stanowcza większość 110. Rezultat głosowania był ten: P. Kazimiérz Perrier otrzymał 174 głosów, P. Lafitte 160, Baron Delessert 123, P. Dupin, starszy 120; Royer Collard 100, a P. Benjamin Constant 85. PP. Kazimiérz Perrier, Jacques Lafitte, Baron Delessert i Dupin, starszy, mający stanowczą za sobą większość głosów, obwołani zostali kandydatami do Prezydentury. Podczas powtórných rugów otrzymał P. Royer Collard 116, a Benjamin Constant 96 głosów. Pierwszy został więc jako piąty kandydat do prezydentury obwołany. — Na wyborze Sekretarzy było 202 głosujących, a stanowcza większość głosów 102. W skutek tego zostali Sekretarzami Izby ogłoszeni: P. Jacqueminot, który miał 166, P. Pavéde Vandoeuvre 153, P. Cunin Gridaine 149, i P. Jars 131 głosów. Posiedzenie zanknięto o w pół do jedenastej w nocy, przelożywszy wpród o god. 9tej listę wybranych kandydatów Namiestnikowi.



Monitor z dnia 7. t. m. zawiera następujące postanowienie Namiestnika Królestwa: »My Filip d'Orlean, Xiążę Orleański, Namiestnik Królestwa, rozkazaliśmy i rozkazujemy, co następuje: Cho- rągwie i guziki od mundurów gwardyi narodo- wej mają mieć napis: Wolność, \*) porządek publiczny, a u wierzchu drzewca koguta galliań- skiego. W Paryżu dnia 6 Sierpnia. — Podług drugiego postanowienia, wszyscy uczniowie szkół politechnicznych, którzy się w d. 27., 28. i 29. przy- kładali do obrony Paryża, mianowani są Porucz- nikami. 2) Ci z pomiędzy nich, którzy się ze- echą poświęcić służbie cywilnej, otrzymają w róż- nym swoim zawodzie, w który wstąpią, wyższy stopień. 3) Występując ze szkół nie będą ule- gali popisowi, ale zostaną podług notatek Pro- fessorów w czasie ich chodzenia do szkół, klas- syfikowani. Dozwolony onym jest urlop na trzy miesiące. 5) Ponieważ trudno jest z posród tylu walecznych wybrać tych, którzy są najgodniejsi krzyża legii honorowej, przeto sami uczniowie oznaczają z posród siebie 12 do przyjęcia tej ozdoby. — Drugie postanowienie przeznaczają szkole lekarskiej i prawa, każdej po 4 ozdoby legii honorowej, dla rozdania między tych, którzy się najlepiej odznaczyli w d. 27., 28. i 29. Lipca, i do tego przez swoich towarzyszków uznani będą.

Monitor z dnia 6. t. m. donosi: »Xiążę Or- leański przeznaczył ze swojej szkatuły 1500 fr. rocznej pensyi P. Rouget Delisle, autorowi pie- śni marsylijskich. W liście, który P. Rouget Delisle o tém postanowieniu donosi, wyrażono: Hymn marsylijski wzbudził w sercu Xięcia Or- leańskiego drogie dlań wspomnienia. Nie zapo- mniał ón, że autor tego patryjotycznego śpiewu był jego dawnym towarzyszem broni i t. d.

*Gazette de France* z dnia 6go t. m. mówi: Onegdaj wieczorem, posłał Jenerał Gerard roz- kazy do wojska afrykańskiego, aby zatknęło troj- kolorową kokardę. Szczególne instrukcje po- słano wprzód Admirałowi Duperré, aby znak ten naszego politycznego odrodzenia się, kazał znać na swoich okrętach. Ma ón mieć także pełno- mocnictwo, aby w razie potrzeby oddał naczelne dowództwo wojska, Jenerałowi Berthezène. Pe- wien Dziennik utrzymuje, że do tego dowódz- twa przeznaczony jest Jenerał Clauzel.

Monitor z dnia 6. t. m. donosi: »Admirał Ba- ron Duperré, naczelny wódz floty wojennej w Al- gierze, pisze pod dniem 24. Lipca, że oddał pod rozkazy Konradmirala Rosamel dywizyją okrętów, która zająwszy Bona, i zostawiwszy

tamże załogę francuską, uda się do Tripolis w krajach Barbaresków. Wyprawa przeciw Oranu, w skutek oświadczenia i propozycyi zupełnego poddania się tamecznego Beja, została odłożona. W skutek tych dyspozycyi, powaga francuska uznana została w całym obwodzie Państwa Algier- skiego.

Monitor donosi, iż Karol X. rozpuścił stojącą pod Rambouillet piechotę i udał się drogą do Dreux, gdzie w dniu 4. nocował.

Xiążę Bourbon złożył w d. 2. Xięciu Orlean- skiemu swoje życzenia. Tegoż samego dnia od- wiedził Xięcia Namiestnika Xiążę Paweł Wir- temberski.

Dziesięciu Radców sądu król. wzięto swoje uwolnienie.

Jenerał Drouet mianowany jest Gubernatorem dywizyi wojskowej, której główna kwatera jest Metz.

Xiążę Laval, Poseł Francuski w Londynie, zjechał do Paryża w d. 2. Sierpnia.

Dr. Al. Sauson de Chelles, mianowany został naczel. Chirurgiem wojska wyprawy, aby wynagrodzić mu troskliwość jego, jaką miał około ranionych w dniach ostatnich.

W d. 4. Sierpnia nadciągnął Xiążę Chartres na czele swojego pułku w posród gwardyi narodo- wych z Rouen i Evreux i mnóstwa młodych ludzi, do Paryża; poczem przez bulewar udał się do Palais-Royal. Po prawej i lewej stronie tego Xięcia jechali Xiążę Orleański i Xiążę Nemours. Mnóstwo ludu cisnęło się widzieć go i pozdrowiło go oznakami radości.

W dniu 4. Sierpnia ze wschodem słońca za- tknięto w Cherbourgu na wszystkich okrętach floty i zakładach marynarki tego portu, trojkolorową banderę.

Gdy Deputowani szli w dniu 31. Lipca do Xięcia Orleańskiego, i temu pieszko aż na ratusz towarzyszyli, otworzył Prezydent (Lafitte) orszak w lektyce, a Benjamin Constant zanymał takowy również w lektyce, albowiem obadwa dla podagry iść nie mogli.

Pod dniem 28. Lipca donoszą z Toulonu: W szpitalu Toulonskim, znajduje się kilku mło- dych synów Xiążąt i Parów, którzy powracają na okręcie Marengo z Algieru, dokąd się z własnej ochoty byli udali. Między tymi uważają PP. Fitz James, Talleyrand, Noailles, Bethysi, Grammont, Mathieu, Maurice, Biancourt, Ra- zumowski, i de Chalais.

Stosownie do uchwały Prefekta depart. nad- reńskiego Esmanart, odpowiednie do życzeń mieszkańców Strasburga, urządzono Komisję, mającą się trudnić środkami utrzymania porząd-

\*) W Monitorze z dnia 6. namieniającym o tém uprze- dnio, stało: wolność, równość i porządek publiczny.



ku, dopóki rząd nie będzie ustalony. Poczém Burmistrz Strasburski de Kentzinger wydał uwiadomienie publicznie, składając swój urząd w ręce członków przez Prefekta mianowanej Komisji.

Interessa giełdy zostały rozkazem Izby Syndytatu agentów wexlowych zawieszono, którzy nawet wszystkie interesa na dni siedm robione za nieważne ogłosili, ponieważ jedna lub dwie osoby wiedziały wprzód o zamiarach Ministrów.

*Rys wypadków, które zaburzyły stolicę Francyi.*

Już dnia 24go, to jest, w wiliję podpisania przez Króla postanowień, kazała policija zabrać kilka broszur różnej treści, w magazynie najętym przez Margr. de Chabannes w Palays Royal. Jednakże mimo to rozszerzano z tego punktu różne pisma; w dniu więc 26. po południu, Komissarz policji w Palais Royal udał się do bióra dziennika *Regénérateur*, który także w tym samym magazynie wychodził, kazał sklep zamknąć i postawił dwóch żandarmów przy drzwiach dla przeszkodzenia ich otworzeniu. Wieczorem Pan de Chabannes kazał w oknach powystawiać transparenta, około których pierwszy powstał tłok i zbiegowisko. To jednak zgromadzenie zostało bez użycia środków gwałtownych rozpedzone. Gdy jednakże w tym dniu i postanowienia królewskie ogłoszone zostały, powstał ruch żywszy na wszystkich miejscach publicznych, po spacerach i kawiarniach. Deputowani lewej strony, obecni w Paryżu, umawiali się względem schadzki na dzień jutrzejszy, a znakómitsi właściciele zbierali się dla narady, czyli są obowiązani płacić przypadającą na d. 12. Sierpnia ratę podatków. Lud zgromadził się licznie na placach; wszystko było w spokoju, jednakże już słyszano okrzyki i śpiewy rewolucyjne. W nocy dopiero zaczęły się gwałtowne kroki od wybijania okien w pałacach Ministrów. Kilka batalijonów stanęło pod bronią Marszałek Marmont objął dowództwo. Monarcha zabawiwszy przez dzień w Rambouillet, powrócił na noc do St. Cloud. W dniu tym dawał posłuchanie Margr. Dampierre, który w tych czasach znaczny miał wpływ u Dworu.

Nazajutrz z rana wyszło 12 Gazet opozycyjnych bez uzyskaney poprzednio autoryzacyi Ministra; policija więc i żandarmeryja przystąpiła do wykonania przepisów postanowienia, i opieczętowała lub zabrała prassy i czcionki w drukarniach. Nie działo się to bez oporu; największy stawili wydawcy Dzienników: *Temps* i *Figaro*: musiano drzwi wybić, prasy zostały pogruhotane, czcionki wrzucone w Sekwang; Ucierpiała przytém znacznie i drukarnia Didbta.

Na ten ogłós drukarze różnych Gazet i pism opozycyjnych zamknęli swoje pracownie i oddalili robotników; za nimi poszli księgarze, introligatorowie i papiernicy. Tłum tych robotników zostających bez chleba, rozsypał się po ulicach, a jedna ich część poszła do St. Cloud z prośbami do Króla.

Tyńczasem ajenci roznosili i Dzienniki i różne pisma buntownicze, po ulicach, placach i kawiarniach; inni odczytywali głośno odezwy rewolucyjne lub przylepiali je na giełdzie, na rogach ulic, na miejscach publicznych. Między innemi puszczone w obieg odezwę jakiejś junty z podpisem Prezydenta i Sekretarza, których imiona tylko pierwszemi literami były oznaczone. Odezwa ta napisana stylem dawniej rewolucyi, technąca jej duchem, była prawie kopiją podobnej, wydanej za Ludwika XVI. i podżegająca otwarcie do zmiany rządu. Policija zaczęła po kawiarniach zabierać Dzienniki i pisma rewolucyjne nadzwyczaj licznie rozsiane; tak n. p. rozmaitych protestacyj rozszerzono 200,000 egzemplarzy. Lecz o teje prawie chwili zaczęli sami mieszkańcy zamykać z obawy sklepy; toż samo poczynili rzemieślnicy i fabrykanci. Tłumy mnożyły się na ulicach. Najwięcej ludu zebrało się koło Palais-Royal, tam się zjawili mówcy, którzy lud pobudzali do naśladowania ojców, jedni zbroić mu się kazali, drudzy ciągnąć do St. Cloud, inni znowu wszystkich wyborców na zgromadzenie do Mont-martre wzywali. Koło południa wszyscy prawie mieszkańcy Paryża byli na ulicach; między 1. i 2. godz. niezliczona massa zgromadziła się końcu na bulwaru Kapucynów i przy wejściu bulwaru Magdaleny przed pałcem Xięcia Polignac. Rozpoczęły się ze wszzech stron krzyki i gwizdania. Zaczęto nacierać na pałac. Żandarmeryja dała ognia, lud ostrzeliwiał i rzucił kamieniami. Dwóch mieszczan i jeden Oficer poległ, obustronnie kilkanaście osób raniło. Tłum zaczął się rozchodzić. Na tę wrzawę zaczęto wyruszać wojsko i spokojnie obsadzało ulice. Mocny park artylerji zajął od szkoły wojskowej stanowiska na polach Elizejskich.

Podtenczas Deputowani obecni w Paryżu zaczęli się stósownie do umowy z dnia poprzedniego zbierać o godzinie 3cięj u Pana Perrier; było ich około 50, a w tej liczbie 32 z prowincyi. Ich najpierwszym krokiem było rozesłanie wezwań, ażeby Deputowani z Departamentów przybywali jak najspieszniej do stolicy i wysłanie deputacyi do St. Cloud. Tamże udała się deputacyja Parów, oraz sądu appellacyjnego. Lecz w St. Cloud bramy były zamknięte i pałac opuszczony. Za powrotem każdy swoje domysły podawał za pewność: biegały więc wieści, że Król



wyjechał do Compiègne, to do Lille, to do Vendome. Tymczasem Monarcha udał się przed południem pod eskortą dwóch pułków gwardyi konnej, na około Paryża do Fontainebleau.

Deputowani byli ciągle zgromadzeni u Pana Perrier, i wypadek ich narad nie był tego dnia wiadomy. Nad wieczorem jeszcze więcej zaludniły się ulice. Poruszyły się przedmieścia. Tłumy robotników udały się z przedmieścia St. Jacques w kierunku pałacu sprawiedliwości. Po drodze rozbroili wargę na placu Chateuet i rozsypali się na ulice St. Denis, St. Martin i t. d. Pod noc panowała obawa na ulicy Richelieu, gdyż spodziewano się przyścia czeladzi kowalskiej z przedmieścia St. Antoniego. W dniu tym już nie przyszło więcej do krwi rozlewu; tylko ajenci ciągle przebiegali tłumy rozsiewając różne wieści: że rząd chce zaprowadzić sądy rewolucyjne, że po spokojnem wykonaniu postanowień, zupełnie znieśnie ustawę konstytucyjną i t. p. — przytém ciągle były okrzyki różnych stronnictw, to przeciw Ministrom, to za Rzeczpospolitą. — Wieczorem zamknięto teatru, gaszono i tłuczono latarnie. Przez noc wojsko i lud pozostali na ulicach.

Dzień 28. Lipca zastał umysły jeszcze w większem rozjątrzeniu. Ajenci strony opozycyjnej byli czynni przez całą noc i przygotowywali wypadki dnia tego, działając na wojsko i klasę oświecenią. Deputowani, którzy się zebrałi u Perrier postanowili byli nie tylko formalne utworzyć posiedzenia, ale konstituować się jako Izba i ogłosić też posiedzenia za niustające; prócz tego podpisali protestacyję przeciw postanowieniom królewskim i przez deputacyję wezwali Kommandanta miasta i Prefekta, aby przywrócili i urządzili gwardyję narodową, a na przypadek, gdyby ci urzędnicy nie byli temuż wezwania powolnymi, upoważnili swoją deputacyją do wezwania teźże gwardyi, by się sama organizowała. Zdaje się, iż zaszedł ten ostatni przypadek: około południa już widziano patrole teź gwardyi. Dowództwo nad nią miał podług jednych doniesień objąć Jenerał Gerard, a podług drugich Jenerał Laborde; obadwa są Deputowanymi ze strony liberalnej.

Tymczasem już od rana sposobiono się do krwawych przedsięwzięć. Niektóre ulice zostały zatarasowane powozami publicznymi; pod odwachy żandarmeryi poznoszono materyały palne; a uorganizowane tłumy rzemieślników i robotników oderwane od zwykłych zatrudnień, w liczbie blisko 40,000 przebiegały ulice w różnych kierunkach. Napastowali oni strażę, podpalali

odwachy, zdzierali herby królewskie i palili je na placach publicznych. Wojsko stało spokojnie, lecz środki ostrożności zostały powiększone: rogatki osadzone liczniejszemi oddziałami i artyleryją, równie jak i hotele Ministrów; bank obstały z pułki, przed Tuilleryje zatoczono działa. Cała stolica gróżniejszą przybierała postać. Przerażeni cudzoziemcy cisnęli się do bióra paszportowego, a najwięcej Anglicy, którym lud ciągle zarzucał, iż oni mu dali Xięcia Polignac.

Pospólstwo już całe było w ruchu i rozpoczęto bezprawia; szło jeszcze o wyższe klasy. Puszczono więc nowe wieści: że kilkudziesiąt Parów aresztowano, że tenże sam los spotkał Prezesa Debelleyme, że w tym celu wydane zostały *Lettres de cachet*. Dzieńniki obejmujące podobne wiadomości były nie sprzedawane, lecz rozdawane darmo. Wśród tych poruszeń trybunały i giełda zostały zamknięte i zjawilo się kilkanaście znacznych bankructw; a gdy wszystkie kantory pozamykano, nie można było i za najpewniejsze papiery dostać pieniędzy. Wśród tego zgiefku, Parowie zaczęli się zgromadzać u Xięcia de Broglie, a pospólstwo jeszcze nie wszystko uzbrojone, przystąpiło do rabunku sklepów, w których się spodziewano jakiegokolwiek broni, prochu, skałek i t. p. Attaki na pałace Xięcia Polignac i Ministra sprawiedliwości znowu się zaczęły, a zaczęto tłuc okna w pawilonie królewskim zwanym Maryjan. Gwardyja rozpedziła nacierające tłumy.

Wszystkie te jednak utarczki nie wiele krwi kosztowały. — Lecz w tem namowy agentów zaczęły skutkować między wojskiem, dwa chwilejące się pułki, z których jeden konny, kazał Marszałek Marmont rozbroić i ogłosił Paryż w stanie oblężenia, pospólstwo osmielone tem powodzeniem, niemniej zęcnie puszczonej wylną wieścią, że pałac Xięcia Polignac zdobyty, a on sam zginął, dało się do większych prowadzić przedsięwzięć. Rzucono się w kilku miejscach na działa, lecz wszędzie bezskutecznie. Najzacieciej uderzano w ulicach St. Denis i St. Martin; lecz kilka dział i pułk gwardyi wystarczyło do odbicia kilkokrotnych nacierań, których gwałtowność stała się przyczyną wielkiej kłeski ludu. Podług wieści padło do tysiąca zabitych i rannych. Ta walka późno w noc trwała.

(Dokończenie nastąpi.)

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: Teatr zamknięty. —